

Kauno technikos kolegija, Kowno (Litwa)

1. Mieszkanie

Mój czteromiesięczny pobyt na Litwie rozpoczął się od miłej sytuacji. Po dotarciu do akademika, w którym miałem mieszkać, zwróciłem się do pani pracującej w portierni:

- Good morning, I am an Erasmus student, I applied to this dormitory.

- Good morning... Erasmus?

Pani podała mi listę i wskazała, abym podpisał się przy swoim nazwisku. Podpisałem się i po chwili słyszę:

- Skarzyński, to ty Polak?

- Tak.

- To dlaczego nie mówisz po polsku?!

Okazało się, że pani w portierni zna język polski, była bardzo miła i oprowadziła mnie po całym budynku oraz dała klucz do mojego pokoju. Zostałem przydzielony do trzyosobowego pokoju, jednak przez cały semestr mieszkalem tam tylko z jednym chłopakiem z Litwy. Warunki były dobre, polecam mieszkanie w akademiku podczas wyjazdu na Erasmusa, ze względu na możliwość zawarcia wielu znajomości. Poznałem tam kolegów i koleżanki z Litwy, Turcji, Indii, Hiszpanii, Portugalii, a nawet z Wysp Zielonego Przylądka. Poza tym miesięczna opłata za pobyt w akademiku wynosiła w moim przypadku 100 Euro, co w porównaniu do innych opcji zakwaterowania było niską ceną.

2. Integracja z obcokrajowcami

Pierwszy tydzień pobytu w Kownie przeznaczony był na poznanie uczelni, miasta oraz kilku ciekawych miejsc na Litwie. Pani koordynator programu Erasmus zadbała o to, byśmy jako studenci z różnych krajów zintegrowali się jako grupa i uważam, że udało się to zrobić. Podczas wspólnych wycieczek okazało się, że byłem jedynym studentem z Polski, poza mną w ramach programu Erasmus na uczelnię przybyło 5 osób z Turcji oraz aż kilkanaście z samej Hiszpanii. Zaletą wynikającą z faktu, że podczas pobytu na zagranicznej uczelni nie było oprócz mnie nikogo z Polski jest to, że zyskałem większą pewność siebie oraz płynność w mowie w języku angielskim, ponieważ nie miałem możliwości porozumiewania się w języku ojczystym. Podczas tygodnia wprowadzającego mieliśmy okazję zwiedzić Kowno, poza tym

stolicę Litwy, ważny w historii litewskiej zamek w Trokach oraz nadbałtyckie miasteczko Nida. Poniżej znajdują się zdjęcia z wymienionych miejsc.



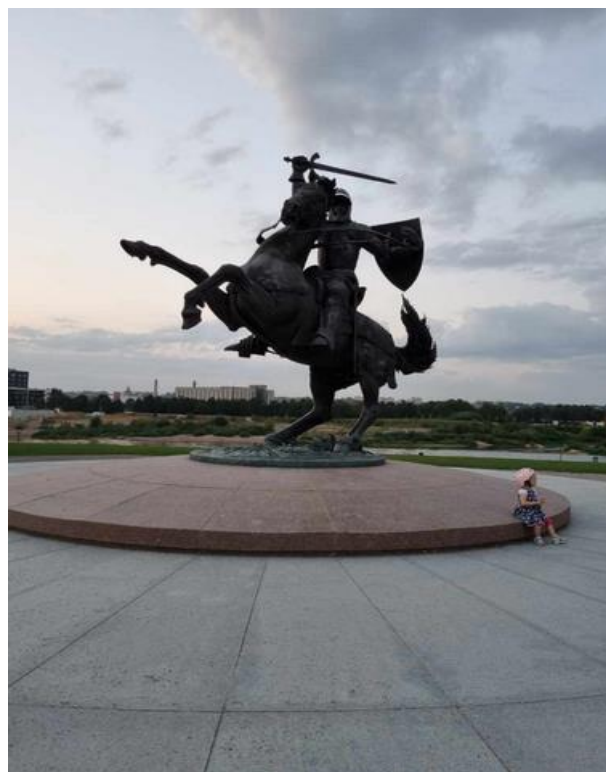
Zamek w Kownie



Brzeg rzeki Niemen



Deptak w centrum Kowna



Posąg Pogoni – herbu Litwy



Ostra Brama w Wilnie



Deptak za Ostrą Bramą w Wilnie



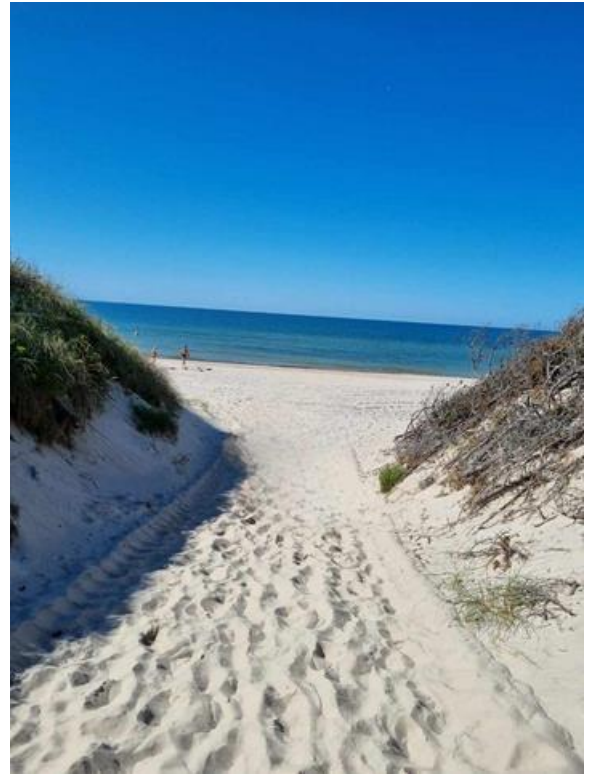
Bazylika archikatedralna św. Stanisława Biskupa
i św. Władysława w Wilnie



Rzeka Wilia i nowoczesna część Wilna



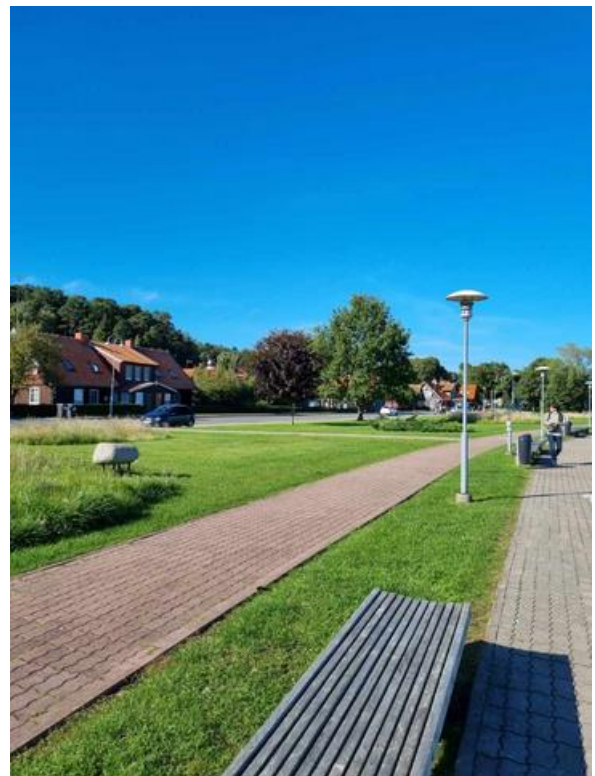
Zamek w Trokach



Ścieżka na plażę w Nidzie



Plaża w Nidzie



Tereny spacerowe w Nidzie

3. Uczelnia

Plan zajęć na uczelni miałem ułożony w taki sposób, że zajęcia odbywały się trzy razy w tygodniu. Co ciekawe, na większości z nich, bo aż na pięciu z siedmiu przedmiotów byłem jedynym studentem. Nauczyciele płynnie mówili po angielsku, generalnie na Litwie dało się zauważyć wysoki poziom tego języka. W niektórych przypadkach, jako student z wymiany, traktowany byłem „z przymrużeniem oka”, jednak mimo tego, uważam że nauczyłem się wiele. Szczególnie cenię ilość czasu poświęconą na zajęcia praktyczne, myślę, że na litewskiej uczelni miałem ich więcej, niż miałbym w tym czasie na Politechnice. Zdjęcia uczelni znajdują się poniżej.



Kauno technikos kolegija (KTK) z zewnątrz



Centrum inżynierii lotniczej należące do KTK



Centrum serwisowe BOSCH należące do KTK



Centrum serwisowe BOSCH wewnątrz



Sala inżynierii mechanicznej KTK



Siłownia KTK



Centrum rekreacji KTK

4. Podsumowanie

Moim zdaniem Litwa, mimo że nie jest krajem odległym i różniącym się w dużym stopniu kulturowo od Polski, jest świetnym kierunkiem na wyjazd w ramach programu Erasmus. Osobiście przy wyborze uczelni kierowałem się zgodnością przedmiotów nauczania z przedmiotami, których uczyłem się na politechnice w Białymstoku, zatem kraj nie miał dla mnie priorytetowego znaczenia, jednak bardzo cieszę się, że wyjechałem na Litwę. Dzięki wyjazdowi przede wszystkim zyskałem dużo wiedzy praktycznej przydatnej w moim zawodzie, zwiedziłem wiele ciekawych miejsc krajów bałtyckich oraz nawiązałem znajomości z ludźmi z różnych stron świata. Dla studentów, którzy rozważają wyjazd w ramach Erasmus radzę, aby nie martwili się, jeśli nie mają z kim jechać, jak pisałem wcześniej, można to traktować jako zaletę. Poza tym polecam mieszkanie w akademiku, jest to miejsce sprzyjające wielu spotkaniom i nawiązywaniu relacji z ciekawymi ludźmi.